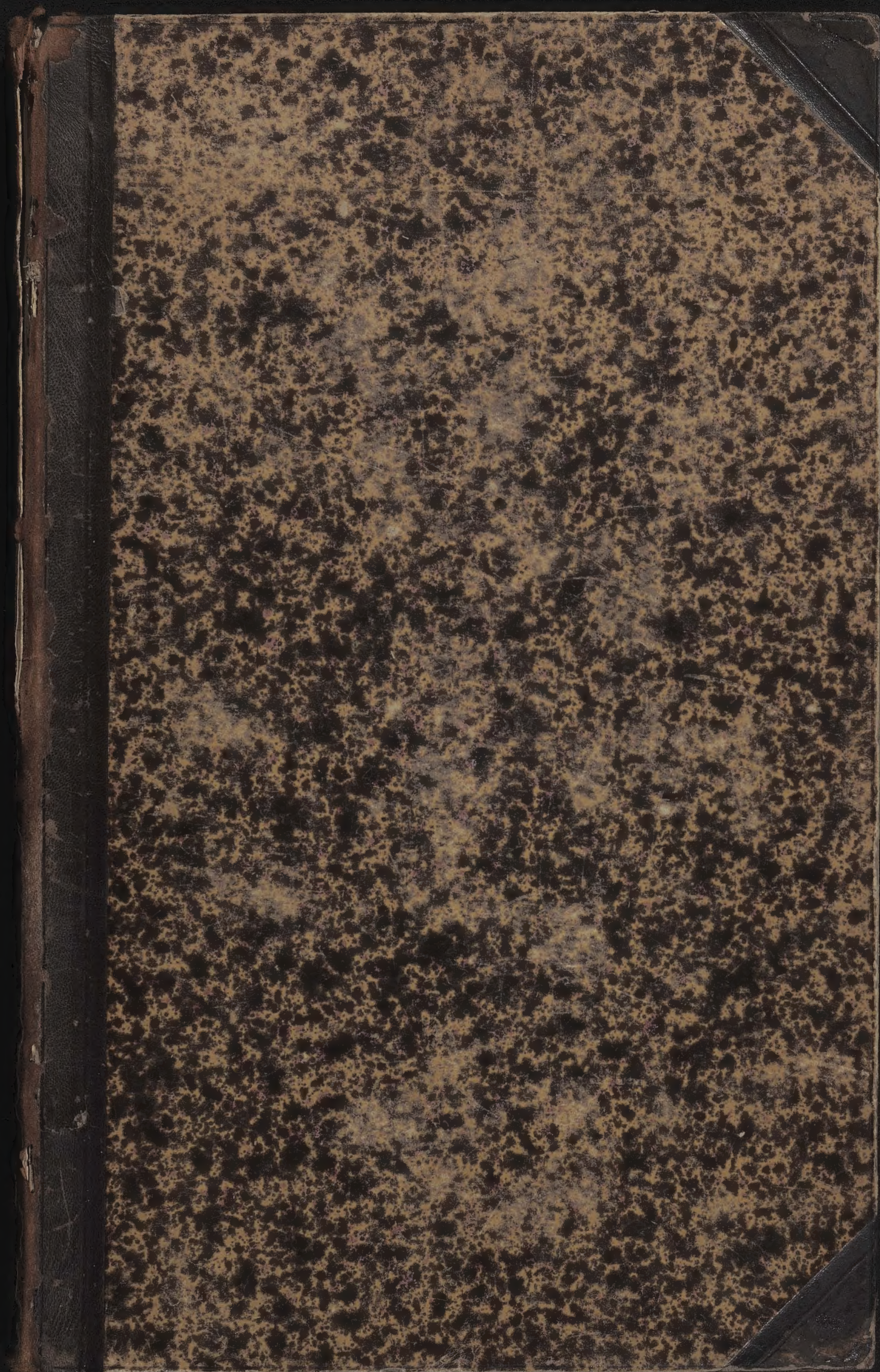



V
B J
C
392655
392687
Mag. St. Dr.
III

Silva Rerum

-
IV
./.-
IV
m.dr./
0r.-
1790r.
91r.-
spra-
a/.-
763r.
demii
581.-
.C.
ciach

MOWA

JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA

HULEWICZA

PISARZA ZIEMSKIEGO WŁODZIMIRSKIEGO

TOWARZYSZA KAWALERYI NARODOWEY

POSŁA WOIEWODZTWA WOŁYNSKIEGO

Na Seſſyi Seymowey Dnia 30 Sierpnia Roku 1790.

MIANA.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE NASZ MIŁOSCIWY
NAYIASNIEYSZE RZECZYPOSPOLITEY STANY.

Gdy rozrzucone w Narodzie Piſma przyſpaſabiać zaczeły wolnych Polakow. Umyſły do zrzeczenia ſię naychlubnieyſzego tytułu Elektorow Krolow.— Gdy; iad ten, ſłodkim zabeſpieczenia całości Kraiu, ſpokoynego, i trwałego Rządu zaprawny ſokiem, oſłabiać zaczoł Ducha Republikańſkiego ſiły; trwożliwą przerażony boiaźnią, drżącą wſpoł-Braci, zapytałem ſię przez odezwę ręką. Polacy czy chcecie dziedzicznego Pana?

Zamiar moiego zapytania był; oſtrzedz Woiewodztwo „O wiſzącym nad nim cioſie, miec tarczą na przewidziany pociſk, lub uwolnić ſię od ściągnienia świętokradzkiey ręki, na ukucie ſobie i Wſpoł-Braciom Kaydan. Bogu ktory ſercami i loſem Oyczyzny władnie dzięki, że ſkutek odpowiedział moim zamiarom. Nieodrodny od Przodkow ſwoich Wołynianin z pogardą ſpoyrzał na Pęta, wzdrygnoł ſię rodzić mu ſię maiącego Pana. A mnie śmiałym uczynił do odpowiedzi gdy mię zapytaią.

Zapytany więc czy chcę mieć dziedzicznego i naſtępnego Pana? i abym ſtoſownie wyzuwſzy ſiebie z nayświętſzey Prerogatywy, wzgardziwſzy Kardynalne Prawa, pomimo przekonania mego pytał Obywatelow o ich myśli, radził nie ochybną potrzebę uſtanowienia naſtępſtwa, pytam na wzaiem iaką mocą z iakich prawideł podobne czynią mi zagadnienie.

Jeżeli ſpoyrzę na zaſadę rządową, na ow Rys i fundament na ktorym cała tworzyć ſię ma budowa „na ow rozkaz ktory dla Deputacyi ograniczonym będąc prawidłem, kroku Jey naymnieyſzego nad to uczynić niedozwala„ mogęż niewytknąć, iż tam wolna Elekcya zabeſpieczona Krola, iuż tamę kładzie wſzelkiey o Sukceſſyi Tronu wzmiance; a wſzakże: w tychże ſamych zaſadach Seym gotowy zaſtępuiąc mieyſce Seymu Konwokacyinego. Wſzelką przeciął wątpliwość, iż Elekcye Krolow. Konwokacya poprzedzać powinna, gdy udziałany świeżo Proiekt Uniwerſału, to wſzyſtko niſzczy wywraca Seym naſz pod węzłem Konfederacyi będący przeiſtacza w Elekcyiny, działa to co nigdy myślą, ani obiektem związku naſzego niebyło, nie przepiſawſzy Praw Kardynalnych, nie ubeſpieczywſzy Rządu Republikantſkiego, nie oświeciwſzy kto go ſkłada, przy kim moc Prawodawcza, przy kim Exekucyina zoſtawać będzie, niezawarowawſzy ſwobod ogolnych i ſzczegolnych, nieſpoiwſzy części ogniwem Korrellacyi, uſtanawia. Miniſtra bez Pana, martwemu Ciału daie Głowę i chce uformować ciało z iednego członka, gdy inne części Jego zoſtaią w zarodzie.

Nayiaśnieyſze Stany przypomniymy ſobie moc naſzą, przypomniymy cośmy przyrzekli Narodowi, pamiętaymy iż przedłużywſzy władzę naſzą dla

zrobienia Formy Rządu, okazawszy Narodowi Zasady onego, dziś despotycznie przywłaszczywszy sobie moc Prawodawczą, z pogardą oszukuiemy Panow naszych. Zaufany Obywatel w Cnocie naszey przebaczywszy po bratersku winę, przedłużenia mocy naszey czeka spokoynie, rychło mu w utworzonym rządzie bespieczeństwo zewnętrzne i wewnętrzne, swobody zawarowane, zyski handlowe otworzone łatwość w podatkowaniu wynalezioną przymiesiemy. Coż zaskutek iego upragnienia? oto Uniwersał z iachania się; aby wyniszczony w podatkowaniu „ trwożliwy o swoią spokoyność „ bez rządny „ wszystko widząc zniszczone, w nieładzie, słuchał naszych uprzedzeń i Sofismatow iż lepiey i rządniey zniszczyć Oycow naszych Krwią nabytą wolność„ podeptać Prawa Kardynalne, kłaść iarzmo dziedzicznego Pana i więcey bać się kiedyś nastąpić maiącego Interregnum, niż oczewistey z nierządu zguby. Gdy więc zasady Rządu naszego tak oczewistą postępowania dla Nas ustały drogę „ gdy te stały się krokow naszych prawidłem„ możnaż bespiecznie na ich targnąć się przestąpienie? Możnaż przyrzekłszy świątobliwie ustawę Seymu opisać, sposob odprawiania Elekcyi ustanowić; Seym nasz na Elekcyiny przeistaczać? Prześwietne Stany to co z tey Swiątyni wychodzi„ cokolwiek umocniona większość przez usta Posłow wyrzeka, zwać się niemoże ani Proiektem, ani Radą, wyzuwszy się Nasi Wspoł Bracia z mocy właśney wyborem naszym słuchać Nas przyrzekli. To co z podpisem Marszałkow i Deputowanych z Izby wychodzi iest Prawem „ i wykonanym bydź powinno. Jeżeli więc wydany Uniwersał nie będzie Prawem, iak może obowiązywać Narod do popełnienia naszych zamiarow? niech go iedno niedopełni Woiewodztwo, iuż cel nasz czczy i prożny bo moim zdaniem gdy iedno Woiewodztwo drugiemu w nieprzytomności podatkow nakazywać nie może, iakże wolny wolnemu, rowny rownemu. Pana Dziedzicznego z wytknięciem Familii stanowić moden będzie? Jeżeli mieć go chcemy Prawem koniecznie dopełnionym „ na coż się przyda te łudzące uleganie — lepiey natychmiast przestąpić Rubikon, a gdy nam się godziło władzę naszą ograniczoną przedłużyć, godzi się pomimo warunki Unii nayświętsze, pomimo potwierdzenia nayuroczystsze Krolow naszych, od Ludwika do Zygmunta Augusta Elekcyinego Tronu, pomimo ustawy Kardynalne ktore w ustanowieniu dalszym Rządu za niewzruszone ogłosiemy „ iednym zamachem zetrzeć kształt wolney Rzeczypospolitey i przystąpić do Elekcyi.

To co Oycowie nasi Krwią swoią za dostoyność Krolow szafuiąc u nich wyżebrali, te zawiasy na ktorych wolność nasza zawieszona, pod strasznym nieprzyiacioł Oyczyzny wyklęciem, dla Nas Synow za niewzruszoną zostawiona zrywamy, śmiało dla tego iż rządzą niby zawrzałe, nie daią Rzeczypospolitey trwałego ruchu, My podchlebną uprzedzeni opinią, możemyż ufać iż nie będzie taki, ktory nasze przetłumaczy, wzruszy, i zniszczy Prawa? Sladem naszym poydzie śmiało Pan nasz Dziedziczny, powie Seym pod Laską Stanisława Małachowskiego, nie miał gruntowney Jdei stałego Rządu, ścieśnił władzę Krolow bez ktorey Rząd i Exekucya Praw bydź nie może, trzeba ie odmienić „ zwruszy ie, odmieni ie i zniszczy, bo Prawa nasze w ten czas staremi będą.

Lecz pocoż wcześnie wystawiam widok okropny wolności grobu? gdy mi wprzod zgotowane na zagrzebanie iey narzędzia kruszyć należy ieszcze chwile czasu pozyskam „ abym okropne skutki żądaney Sukcessyi wytknął, abym od przepaści Narod moy ostrzegł„ a przeto wracam się do materyi Uniwersału.

Chcąc Rząd nasz wolą Narodu w zgromadzonych mieć Seymikach „ ustanowił Prawa, iż w każde dwie lecie na dzień przeznaczony sześciuniedzielami przed Seymem zgromadzeni Obywatele, maią Posłow wysłać „ Instrukcyami umocnić, na dzień 15 Lipca ziachawszy, Sędziego Deputata obrać, w przypadku śmierci Podkomorzego lub Osoby Sądowey, Woiewoda lub Kasztelan listami dzień ziazdu dla Obywatelow oznaczyć powinien. W takim składzie Uniwersał wydany był skutkiem Prawa„ zbior Obywatelow był prawnym zgromadzeniem, inaczey każde zebranie się było prywatną schadzką, ustawy

na

na nim były prywatną rozmową„ Prawem uroczyście zabronioną. Jest że ta powaga gruntem wydać się maiącego Uniwersału? Jest że Prawo iego źrzodłem? winienże Obywatel samemu tylko Prawu posłuszny, przykuty w domowym siedzic kącie niespodziewaney oczekuiąc chwili, w ktorą iego Prawodawcy Arbitralnie zwołać go mogą? sam początek Uniwersału nie maiąc na Czole Krola, ktory podług Prawa Kardynalnego 68go iest Stanem, będziesz mogł nie tylko bydź ale i nazwać się dziełem Seymuiących całkowicie Stanow? coż na to pomyśli Obywatel? co za okropną rzeczy postać wystawi sobie „gdy maiąc Krola, maiąc Prawa Kardynalne nie zniesione, decydować przymuszonym zostanie o tey rzeczy ktorą mu roztrząsać, i Prawa, i przysięga wierności Panuiącemu broni? Nayiaśnieysze Stany, Prawo do poki trwa w swoiey dzielności poki iest niezniesione zawsze umnie iest świętym, zawsze obowiązuiącym — Znieście w przod Kardynalne Prawa, rozwiążcie uroczystą Unią uwolniycie wspoł-Braci waszych od obowiązkow posłuszeństwa Krolowi, a dopiero ich pytać się możecie, czy Sukcessyi czy Elekcyi pragną— Gdy wewnętrznie nadwerężenie cierpiało Prawo „rzucał cnotliwy Rzymianin naygoretszą woynę„ a zaprowadzał do karbow wysunięte Prawo. Cnotliwy Polak gdy narzuconym, i Radzie Prawu był posłusznym iak śmieć będzie wolnie przyięte pogardzać ustawy, i bezprawym obwieszczeniem zwoływać Narod.

Był czas Nayiaśnieysze Stany, oto świeżo upłyniony, gdy nasza kończąca się władza dawała moc prawnie zgromadzić się Narodowi, byliśmy ciż sami, z tym poięciem, z tą co i dzisiay wiadomością, mowiono, pisano, *pro & contra* o Sukcessyi, czemuż niebyło pozwolić Narodowi o swoim stanowić losie? W tym to między nami sporze, Prześwietna Deputacya oświecić powinna Stany iż bez determinacyi Sukcessyi czyli Elekcyi Krolow, Rządu Systemmatycznie ustanowić nie może, ale gdy sama Deputacya w Piśmie swoim wyznaie „iż materya Sukcessyi nie iest wyraźnym obiektem Rządu, nie będziesz to Illuzią Narodu twierdzić, iż Rząd bez determinacyi tey okoliczności ukutym bydź niemoże? Nie będziesz to plamą Naszą, iż niedawno uniesieni szczerą dobra publicznego chęcią osądziwszy wydanie Uniwersałow prawne, za rzecz szkodliwą, za czynność tamuiącą zbawienne nasze zamiary„ ledwie pozwoliwszy oschnąć pioru, bez Prawa wydanie Uniwersału, mamy za rzecz konieczną, za rzecz iedyną całość Rzeczypospolitey gruntuiącą, dla tego iż my Prawodawcami.

Jakoż rozsądną zastanowiwszy się uwagą, coż zakonieczność tego nie odwłocznego potrzebuię ustanowienia? wszakże ieżeli Krola z Familią opisuiąc Panuiącego, zabroniemy mu Rządu Woyska, szafowania Skarbem, stanowienia Praw, i tych Exekucyi,— zawierania Traktatow, wydawania Woyny, też same szczeguły opiszemy obranemu w Osobie, rownie Pacta Conventa obrany, i dziedziczny, zaprzysięgać Nam powinien. Jeżeli *pro obstaculo* mamy wychowanie Dzieci Krolewskich, owych to malutkich Istotek, ktore igraiąc, z uśmiechem przeznaczać będą, kto z nas miley kaydanami brząkać zdoła „czyliż Potomstwo Elekcyinego Krola staraniu i opatrzeniu nie podlega Rzeczypospolitey? wszakże Dom Saski słodko nam Panuiący, i teraz iest opatrzony iaką możność zdołała Rzeczypospolitey pensyą?

Z boiaźni Zagraniczney Intrygi, aby ta przez wpływ na Seymiki rozpoczętego Seymowania nieznisżczyła dzieła, zrobiliśmy krok dosyć śmiały Prorogacyi Seymu, teraz iak gdybyśmy silne Intrydze sporządzili zapory, robiemy krok zuchwały.... Pamiętaycie Nayiaśnieysze Stany, iż Dom Saski zacny i wspaniały niekwapiąc się do Berła Polskiego, chce serc swoich poddanych, a inny Osciennik upatrzywszy porę, zgromadziwszy nie wiele Obywatelow po Seymikach, napisze Posłom iakie zechce Instrukcye. Chlubny Obywatel z Przywileiu, iż mu nikt procz Prawa rozkazywać niemoże, pogardzi naszym ukazem. Innego potrzeba oddali z Powiatu, nie wielka kupa Dusz przedaynych zgromadzona Intrygą, albo nam rożnych ponaznacza Domy, albo wcale niemiłego wytknie Elekta „Coż za skutek, oto albo nieskuteczność naszych nakazow, albo co gorsza zamieszanie między Obywatelami

mi iż ieden bez drugiego o Loſie Oyczyzny radzić ważył ſię; albo na koniec zupełne odrzucenie naſzych propozycyi, i tylko ſmutny, zoſtawiony ślad, że Polacy dobrowolnie zrzekłſzy ſię nayświętſzego Przywileiu obierania Krolow, dali moc ſtarania ſię wſzyſtkim oto ſąſiadom.

Nayiaśnieyſzy Panie gdy ia na czole Uniwerſału nie widzę Twego Imienia „gdy widzę iż ukachane Staniſława Auguſta Imie iuż nie ieſt haſłem dla moiego Narodu, okropną w przyſzłość myśl zapuſzczam, iż ieżeli mi Bog przeżyć cię naznaczył, po dniach Twoich przeſtanę bydź wolnym Polakiem. Niech ia tey gorzkiey chwili niedoczekam, niech po moiey raczey Mogile, niżeli nachylonym karku Jedynowładca depce śmiało, lecz poki mi mowić wolno, gdy wolnym oddycham powietrzem, głoſem Prawodawczym odzywam ſię: Panie gdybyś nie był Polakiem — nie byłbyś Krolem, za coż gdy w każdey okoliczności Głos Twoy Pańſki oświecał i radził twoim poddanym, w tak ważnym intereſie światła Twego nieudzieliſz Oyczyznie? Znam to iż poprzyſiężone między Narodem, a Tobą umowy, mowić Ci niedopuſzczaią, a krok naſz przypomina Ci zaś śmiertelnym, gdy za dni Twoich wierni Polacy o inſzym naradzaią ſię Panu, przeniknieniem Twoim doſiągnąwſzy nieſzczęśliwego naſzego loſu, boleścią ſerca Twego przeięty ſmutnie milczeć muſiſz. Lecz, Krolu Nayiaśnieyſzy: gdy Oſobę i Uſta Twoie poprzyſiężona wiara Narodowi zawiązuie, mogęż ia wierności ku Tobie związany ogniwem w obliczu Twoim o innym myślić Panu? Krolu! uwolniy mię ieżeli możeſz od przyſięgi na Imie Wſzechmocnego Boga Tobie zaręczoney, a gdy niemożeſz uſpokoy te burze Tron Twoy świetny chwieiące wolnie, z łona Obywatelow wybrany, przywiązany, aż do heroizmu ku Narodowi „maſzże patrzeć nie zmarſzczonym okiem na tego, ktory pełen ludzkości. Tytuł Twoy w tey tu Swiątyni ſługi Rzeczypoſpolitey z chlubą nawet przyięty, na Imie wielowładnego przemieni Pana? Jeſzcze opatrzność dni Twoie przedłuży iak przedłużyła Ezechiela; ieżeli Narod koniecznością oſądzi zrzec ſię ſwoiego Przywileiu, może to na następnych uczynić Seymach, czegoż tak prędkim biegiem ſpieſzyć ſię do iarzma? Gdyby cały Narod iednomyślnie upatrzywſzy dobro ſwoie, w naſtępſtwie Tronu żądał od W. K. Mci łaſkawego zezwolenia, na ten czas ſtrony ſprzymierzone mogłyby ſię wzaiemnie od obowiązkow uwolnić, ale gdy Ja Imieniem Woiewodztwa ſtoię uroczyście przy Pactach Conventach. Krolu dotrzymuiąc Ci wiarę na wzaiem Cię nieuwalniam od zaręczonych mi ślubow. Nie widząc Imienia Twego napoczątku Uniwerſału zburzy ſię Narod, a ſądząc ſię bydź od Ciebie opuſzczonym „kto zaręczy ieżeli z roſpaczy oſtatnich nie przed ſię weźmie śrzodkow? Gdy Prawa Kardynalne małey ſą wagi, gdy władza naſza bez ograniczenia „Szumnym wylewem wſzyſtko zabiera. Coż będzie tak świętego na coby ſię nie targnął bez Krola Narod? Uniwerſał wydać ſię maiący, ieſt przeciwko Prawu, zwruſza ſtałość Tronu; tam nie zaręczoną W. K. Mści przyſięgę, ieſt w brew przeciwko Unii, uchybia żamiaru naſzego związku, i zaſad rządu, a zatym ſtaiąc circa Legem latam w Zaſadach Rządu, ani ogłoſzenia onego ani Turnum niepozwalam. Proteſtuię ſię przed Bogiem, W. K. Mścią, przed całą Europą, i całym Narodem, że gwałt cierpi Prawo, a ginie Wolność.

